

BOLESŁAWSKIE PREZENTACJE

Informacyjny Miesięcznik Samorządowy

Nr 9/2012 (133)

Wrzesień 2012

Egzemplarz bezpłatny

ISSN 1507-885X



BOLESŁAW
celowi gnie

Foto-Dożynki Wsi Wesola czytaj na str.3





Wsi wesola

Barwnym korowodem dożynkowym, biegnącym od remizy OSP w Laskach na Plac Rekreacji w Kolonii rozpoczęły się Gminne Dożynki Anno Domini 2012, których gospodarzem w tym roku było Sołectwo Kolonia. Na wspólne świętowanie pod wdzięcznym tytułem „Wsi wesola” – organizacja Festiwalu Zwyczajów i Obrzędów Gminy Bolesław – imprezy kulturalnej związanej z promocją lokalnych walorów” zaprosili organizatorzy: Wójt Gminy Bolesław, Przewodniczący Rady Gminy oraz Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu.

Pod strażnicą ochotników z Lasek gości przywitali starostowie tegorocznego Święta Płonów: Iwona Wójcik i Jacek Fałowski. Prowadzony przez Orkiestrę Dętą ZGH „Bolesław” w Bukowni pod batutą Jerzego Sojki korowód wraz z zaproszonymi gośćmi, Kołami Gospodyń Wiejskich, pocztami sztandarowymi i mieszkańcami przemaszerował udekorowanymi ulicami sołectwa Kolonia aż na plac w Kolonii. Tutaj odbyła się główna uroczystość dożynkowa, stanowiąca nie tylko podziękowanie za tegoroczne plony, ale i bogata w program artystyczny. W imieniu organizatorów gości powitali: gospodarz gminy, Ryszard Januszek, przewodniczący Rady Gminy, Mirosław Wójcik oraz dyrektor Centrum Kultury, Barbara Rzońca. Wśród zaproszonych do wspólnego dziękczynienia znaleźli się minister sprawiedliwości Jarosław Gowin, posłowie Lidia Gądek i Józef Lassota, starosta powiatu olkuskiego, Jerzy Kwaśniewski, wójtowie i burmistrzowie zaprzyjaźnionych, sąsiednich miast i gmin, radni gminni i powiatowi, dyrektorzy i kierownicy jednostek organizacyjnych i instytucji powiatu olkuskiego a przede wszystkim liczni mieszkańcy. Tradycją święta płonów jest poświęcenie wieńców dożynkowych, które w tym roku prezentowały się niezwykle okazale. W uroczystości dożynkowej wzięli udział księża proboszczowie z parafii Gminy Bolesław: ks. Tadeusz Budacz, ks. Leszek Kołodziejczyk, ks. Sylwester Kulka i ks. Jan Światowicz. Ażebym tradycji stało się zadość, nastąpiło przekazanie chleba dożynkowego, a następnie podzielono go między obecnych. Nie zabrakło i obrzędów dożynkowych w postaci ośpiewania wieńców przez wszystkie siedem kół, działających w gminie. Na scenie wystąpiły dodatkowo gospodynie z KGW Laski, prezentujące scenkę obrzędową. Panie zaprezentowały się wówczas w nowych strojach, których zakup był sfinansowany w ramach „Działaj Lokalnie” Programu Polsko-Amerykańskiej fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Stowarzyszenie Forum Oświatowe „Klucze” za sprawą projektu „Aktywne 50-tki”. Stowarzyszenie jest także grantodawcą projektu, jaki realizują panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Krzykawce pt. „Bym nie zapomniał skrawka mej ziemi”. Pozostają przy Kołach, należy wspomnieć o przygotowanych przez gospodynie stoiskach, na których można było skosztować potraw. Degustacja potraw związana była z zorganizowanym przez organizatorów konkursem na najsmaczniejszą potrawę. Wybór był niezwykle szeroki. Koło Gospodyń Wiejskich Bolesław – Hutki serwowało łazanki, Koło Gospodyń Wiejskich Krzykawka: bigos, Koło Gospodyń Wiejskich Krzykawka: zupełnie grzybową z łazankami, Koło Gospodyń Wiejskich Laski: bigos, Koło Gospodyń Wiejskich Małobądz-Krze: gulasz mięsny – warzywny, Koło Gospodyń Wiejskich Podlipie:

farsz z mięsem w sosie pieczarkowym a Koło Gospodyń Wiejskich Ujków Nowy: żurek z kiełbasą, boczkiem i pieczarkami. Głosami publiczności za najsmaczniejszą potrawę uznano bigos gospodyń z Lasek, II miejsce zdobył farsz „Podlipianek”, III zaś łazanki gospodyń z Bolesławia. Pozostałe potrawy wyróżniono. Obok konkursu na najsmaczniejszą potrawę odbywał się konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Jury w osobach: Jarosław Gowin – minister sprawiedliwości, Lidia Gądek – posłanka na Sejm, Józef Lassota – Poseł na Sejm, Jerzy Kwaśniewski – starosta olkuski, Ryszard Januszek – wójt gminy Bolesław, Barbara Rzońca – dyrektor Centrum Kultury, Barbara Nowakowska Mossór – dyrektor biura Lokalna Grupa Działania „Nad Białą Przemszą”, Iwona Wójcik i Jacek Fałowski – starostowie dożynek dokonali oceny poszczególnych wieńców, biorąc pod uwagę ogólny wygląd. Zwyciężył wieniec „Laskowianek”, II miejsce zdobyło KGW Krzykawka, III – „Ujkowianki”. Pozostałym wieńcom przyznano równoległe wyróżnienia. Zarówno w I, jak i II konkursie nagrodami były bony pieniężne. Blok artystyczny tegorocznego festiwalu otwierała regionalna biesiada, przygotowana przez Brygidę i Roberta Łukowskich. Był to wstęp do kolejnego występu gwiazdy wieczoru – zespołu „Boys”, którzy przypadli do gustu dobrze się bawiącej publiczności w Kolonii. Na koniec świętowania, tuż po pokazie fajerwerków, organizatorzy wraz z Rafałem Lincnerem zaprosili do wspólnej zabawy tanecznej. Tegoroczny festiwal odbył się przy wsparciu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Organizatorzy dziękują także sponsorom: Firmie Boloil SA oraz Zakładowi Górniczo-Hutniczemu „Bolesław” w Bukowni. Patronat medialny nad przedsięwzięciem objęły redakcje: Telewizji Kraków, portal „olkuszanin.pl”, portal „eolkusz.pl”, Telewizja OlkuszTV, „Kwartalnik Kulturalny” oraz „Bolesławskie Prezentacje”.

►Katarzyna Górka

Podziękowanie

Sołtys Kolonii Jacek Fałowski wraz z Radą Sołecką składa serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom sołectwa Kolonia za zaangażowanie w organizację Gminnych Dożynek w Kolonii w dniu 26.08.2012r. i kreatywność w udekorowaniu swoich domostw.

Dożynkowe świętowanie dofinansowano z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Bawiono się dzięki unijnemu wsparciu w ramach przedsięwzięcia „Wsi wesola” – organizacji Festiwalu Zwyczajów i Obrzędów Gminy Bolesław – imprezy kulturalnej związanej z promocją lokalnych walorów.

Piknik sołecki w Międzygórzu

W sobotę 18 sierpnia, na leśną polanę w Międzygórzu zawitali nie tylko mieszkańcy ale również mili goście. Na zaproszenie sołtys Bożeny Nowak, Rady Sołeckiej oraz Centrum Kultury odpowiedziało ponad osiemdziesięciu mieszkańców tej maleńkiej miejscowości.

Dzieci, młodzież i dorośli – wszyscy znaleźli coś dla siebie. Zabawy, konkursy i to, co najbardziej integrowało... wspólne ognisko. Akordeoniści, zaproszony Paweł Pietras oraz mieszkaniec Krzysiu Żabicki zachęcili nie tylko do biesiady ale również do tańca; strażacy z OSP w Podlipiu pomagali organizacyjnie i zabawowo. Radni Barbara Rzońca i Tadeusz Kolba oraz pan Jerzy Marzec wspomogli finansowo, dzięki czemu doroczny piknik rodzinny na polanie w Międzygórzu znacznie przyczynił się do integracji mieszkańców. Na zaproszenie organizatorów odpowiedzieli również Wójt Gminy Bolesław Ryszard Januszek oraz radny Gminy Bolesław Marek Zięba. Serdecznie dziękujemy za obecność i wspólną, miłą zabawę.

►► Barbara Rzońca



"OD OCEANU DO OCEANU" W OBRONIE ŻYCIA

W piątek 24 sierpnia przy Aldi w Bolesławiu przedstawiciele mieszkańców Gminy Bolesław (z inicjatywy pani Marii Sosnowskiej) przybyli by powitać peregrynującą z Piekar Śląskich do Krakowa ikonę Matki Bożej. Warto dodać, iż Adoracji Matki Bożej w Bazylice Piekarskiej towarzyszył panel dyskusyjny w Katowicach poświęcony odbudowie zniszczonego rodzicielstwa i przywracaniu nadziei tym, którzy są lub byli dotknięci tzw. zespołem poaborcyjnym. Dyskutujący o problemie utraty dziecka psychoterapeuci zwrócili uwagę na to, aby ludzi dotkniętych tym bolesnym doświadczeniem nie stygmatyzować, ale pozwolić im opowiedzieć swoją historię złego wyboru lub fatalnej życiowej decyzji, co pozwoli im podjąć próbę odbudowy zniszczonego rodzicielstwa.

„Psycholodzy muszą pomóc dziennikarzom, a dziennikarze psychologom. Trzeba psychologom pomóc opisać i nagłośnić pozytywne zakończenia dramatów związanych z aborcją lub inną formą utraty dziecka, które potrafią wzbudzić w innych chęć przyznania się do winy i podjąć próbę wyleczenia przez autentyczny żal oraz decyzję o naprawieniu krzywdy. „-warto zacytować i przemysleć słowa z konferencji.

►► Beata Bazan-Bagrowska



Od września zapraszamy do udziału w:

- warsztatach wokalnych
- zajęciach nauki gry na gitarze i instrumentach klawiszowych oraz perkusji
- zajęciach z języka angielskiego prowadzonych przez Szkołę Języków Obcych **SUKCES** –

informacje i zapisy: 662-610-753

Blisze informacje oraz zapisy w:
Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu
32-329 Bolesław ul. Główna 55
Tel. (32) 6424-073

Jak nie kochać jesieni... Uwaga jesienni poeci!

„Jak nie kochać jesieni, jej barw purpurowych,
 Szarych, żółtych, czerwonych, srebrnych, szczerzółotych.
 Gdy białą mgłą otuli zachodzący księżyc,
 Kojąc w twym słabym sercu, codzienne zgrzyoty.”
 Tadeusz Wywrocki

Nadszedł czas by podzielić się owocami Waszego natchnienia! Wybierzcie jeden wiersz i przedstawcie go profesjonalistom i odbiorcom! Ogłaszamy kolejną edycję Jesieni Poetyckiej!

Zainteresowanych udziałem w Turnieju prosimy o nadesłanie na adres: Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej ul. Główna 55 32 - 329 Bolesław jednego wiersza (w dwóch egzemplarzach maszynopisu), do tychczas nie publikowanego ani nie nagrodzonego w innych konkursach. Utwór należy podpisać godłem, a dane autora (imię i nazwisko, adres, wiek, numer telefonu, ewentualnie adres e-mailowy) umieścić w oddzielnej kopercie, opatrzonej tym samym godłem. Konkurs będzie się odbywał w czterech kategoriach wiekowych: I kategoria - Szkoła Podstawowa; II kategoria - Gimnazja; III kategoria - Młodzież licealna; IV kategoria - Dorośli. Termin nadsyłania wierszy upływa dnia 11.10.2012r.

Oceny nadesłanych utworów dokona Jury powołane przez organizatora. Ogłoszenie wyników Turnieju, wręczenie nagród laureatom oraz prezentacja nagrodzonych wierszy nastąpi podczas XXXV Jesieni Poetyckiej w dniu 19.10.2012 r. o godz. 17.00 w bolesławskim dworze. Centrum Kultury zastrzega sobie prawo do publikacji nadesłanych na Turniej utworów bez honorariów autorskich.

DYREKTOR CENTRUM KULTURY im. Marii Płonowskiej
 w Bolesławiu
 mgr Barbara Rzońca

Przemoc a alkohol

Alkoholizm jest przyczyną przemocy.
Prawda czy nieprawda?

NIEPRAWDA

Uzależnienie od alkoholu nie zwalnia od odpowiedzialności za czyny.
Należy karać sprawcę przemocy i leczyć jego chorobę.

Alkohol u sprawcy

Związek alkoholu z przemocą w rodzinie jest powszechnie znany. Sprawcy przemocy uzależnieni od alkoholu winę za przemoc zrzucają na alkohol. Najbliższe otoczenie jest przekonane o słuszności tego argumentu ponieważ porównanie zachowania tej samej osoby pod wpływem alkoholu oraz na trzeźwo wypada na niekorzyść tego pierwszego.

Terapeuci uzależnień wiedzą, że niektórzy pacjenci utrzymujący abstynencję, również stosują przemoc w swojej rodzinie. Jak wskazują wyniki badań Instytutu Psychologii Zdrowia PTP tego typu sytuacje są dla otoczenia przerażające, ponieważ nie występuje w nich główny winowajca-alkohol. W zespole uzależnienia od alkoholu istnieją dwa objawy, które przez charakterystyczną relację pijącego z otoczeniem odnoszą się do wspomnianych wyników. Pierwszy to kiedy osoba uzależniona odczuwa silną potrzebę napicia się (głód alkoholowy). Jeśli otoczenie stara się ograniczyć dostęp do alkoholu, zachowanie osoby uzależnionej staje się często bardzo agresywne. Dzięki niemu pijący znów odzyskuje łatwy dostęp do alkoholu ponieważ przerażone otoczenie w końcu ulega. Druga sytuacja to potocznie zwany kac (objawy odstawienia). Kiedy spada poziom alkoholu we krwi pijącego pojawiają się bardzo nieprzyjemne reakcje ze strony organizmu zarówno w samopoczuciu fizycznym, jak i psychicznym. By je zredukować i odzyskać poprzedni nastrój pijący postanawia sięgnąć po alkohol. I tym razem otoczenie może stanąć na drodze takiej osoby uniemożliwiając mu dostęp do picia, co tłumaczy często troską o zdrowie pijącego i uchronienie go przed kolejnymi konsekwencjami picia. Odpowiedzią osoby pijącej będzie w tym przypadku również agresja.

W przypadku obu objawów pretensje otoczenia będą stanowiły dla osoby pijącej mocne alibi. Może ono brzmieć następująco: „Gdybyś mnie nie sprowokowała wszystko byłoby dobrze”. Odtąd w podobnych sytuacjach otoczenie słysząc taką argumentację będzie przeżywać poczucie winy. Może ono skutecznie uniemożliwić zatrzymanie przemocy na wiele lat.

Osoba pijąca i stosująca przemoc musi podjąć terapię dotyczącą problemu alkoholowego oraz być objęta programem korekcyjnym dla osób stosujących przemoc.

PODZIĘKOWANIA

Dla
ZGH BOLESŁAW S.A., BOL-THERM,
INGREMIO-PESZEL, APTEKA "ZDROWIE",
PANI EWELINY DESSAUER,
PANA STANISŁAWA LEKSTONA,
PANA DAWIDA DREKSY,
PANI RENATY STEMPNIEWSKIEJ,
PANI ALEKSANDRY BOBAK,
PANI KATARZYNY GRZEBINOĞI

za wsparcie finansowe zawodów sportowych
o Puchar Wójta Gminy Bolesław
„Przedszkolne Euro 2012.”
serdeczne wyrazy podziękowania
składa Dyrektor, Rada Pedagogiczna,
Przedszkolaki z Przedszkola w Bolesławiu

Głęboko wierzymy, że okazywana przez Państwa siła serca
i przyjazna dłoń będzie wspierać nauczycieli w pracy
podejmowanej dla dobra dzieci.



INNOWACYJNA
GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Gmina Bolesław/Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bolesławiu,
32-329 Bolesław, ul Główna 46 okresie od 01.03.2010r. do 31.12.2012r
realizuje Projekt:

„Program aktywizacji społecznej i zawodowej w Gminie Bolesław”

Projekt realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Kapitał
Ludzki Priorytet VII Promocja integracji społecznej Działanie: 7.1.
Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji. Poddziałanie: 7.1.1.
Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy
społecznej.

W 2012 roku w projekcie bierze udział 12 osób. Uczestnicy pro-
jektu zostali objęci kompleksowym wsparciem.

W reintegracji społeczno-zawodowej. Uczestniczyli w trenin-
gach umiejętności psychospołecznych oraz w treningach umiejętności
i kompetencji społecznych. Obecnie biorą udział w wybranych przez
siebie kursach zawodowych. W ramach projektu przewidziane są
również dla nich warsztaty aktywnego poszukiwania pracy.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Eu-
ropejskiego Funduszu Społecznego.

Sukcesy KPT Bolesław

Gratulacje dla Czesławy

Serdecznie gratulujemy Czesławie Dębowiec z Lasek jej naj-
nowszych sukcesów literackich. Pani Czesia jest finalistką ogólno-
polskiego konkursu literackiego „Pozy Prozy”, zorganizowanego przez
wydawnictwo Miniatura w Krakowie.

Warto przypomnieć, iż Czesława Dębowiec jest także laureatką
ogólnopolskiego konkursu literackiego Kolegium Nauczycielskiego
w Wieluniu, w którym nagrodzone zostały dwa opowiadania i oba
znajdują się w tomiku pokonkursowym!

Gminny Zespół
Zarządzania Kryzysowego
czynny całą dobę.
tel. 608 383 085

PODZIĘKOWANIA

Dyrektor, Rada Pedagogiczna, Przedszkolaki
z Bolesławia kierują serdeczne podziękowania dla pani
sołtys Stefanii Pichlak oraz do Rady Sołectkiej za przeka-
zanie hulajnogi na rzecz przedszkola. Dziękujemy.
Przedszkole Bolesław

60 lat w zgodzie i w zdrowiu



Marianna i Stefan Porębscy z Krzykawki poznali się wakacyjnym czasem 60 lat temu i zaraz potem ,wraz z rokiem szkolnym wzięli ślub. Pani Marianna pochodzi z Gołaczew ,pan Marian z Krzykawki.

Do dziś zwracają się do siebie pięknymi zdrobnieniami , z szacunkiem i czułością. O tak ważnej rocznicy ślubu pamiętały władze naszej gminy ,na czele z wójtem Ryszardem Januszkciem.

Wśród zaproszonych gości było dwóch kapłanów. Miłym akcentem uroczystości był mini koncert śpiewaczy prawnuczki Oliwii.

Wspólnie przeżyte lata są symbolem wierności i miłości, dowodem wzajemnego zrozumienia i istoty związku małżeńskiego, jak i również wzorem i przykładem dla młodych pokoleń.

Diamentowi małżonkowie wychowali trójkę dzieci (Wiesława, Annę i Zofię), sześcioro wnucząt (Marcina, Marzenę, Przemka, Gabrysia, Marka, Adama), pięcioro prawnucząt (Kacpra, Karola, Oliwię, Maksymiliana, Emilkę).

Wszystkim na długo w pamięci pozostaną kwiaty, prezenty, wspólny poczęstunek i miła chwila wspomnień.

■► Beata Bazan-Bagrowska



Echo dnia dziecka...

Jak co roku, tak i tym razem dzieci z Krzykawy świętowały Dzień Dziecka 12 czerwca 2012 r. Spotkanie odbyło się w Dworku w Krzykawce.

Oprócz słodkiego poczęstunku były liczne konkursy z nagrodami, o które zadbali: Rada Sołecka, Sołtys i Radny Krzykawy. Oprawę artystyczną tego dnia zapewnił zespół „KRIS”. Zadbali o to, by dzieci mogły w tym dniu świetnie się bawić. Mimo nienajlepszej pogody, zabawom nie było końca. W imprezie uczestniczyła również pani Wójt Ewa Muszyńska, która nasze dzieci obdarowała słodkościami. Nasza jednostka OSP również, jak co roku przygotowała dla naszych milusińskich pokazy gaśnicze i słodkości. Za okazaną pomoc w przygotowaniach z okazji Dnia Dziecka serdeczne podziękowania wymienionym składają: Sołtys i Rada Sołecka Krzykawy.

■▶A.P.



Mieszkańcy i uczestnicy Dożynek (Festiwalu Zwyczajów i Obrzędów Gminy Bolesław), jakie odbyły się w sołectwie Ujków Nowy Kolonia serdecznie dziękują Wójtowi Gminy Bolesław Ryszardowi Januszkowi, Przewodniczącemu Rady Gminy Bolesław Mirosławowi Wójcikowi, Sołtysowi Jackowi Fałowskiemu, Dyrektor Centrum Kultury Barbarze Rzońca oraz wszystkim, którzy pomagali podczas organizacji imprezy za ogrom życzliwości i pracy.

Łódziejczyk Jarosław

The P: ol
 Pionerzke Pamer
 Branzke Moning
 Spitzer (Pfeiler)
 Wepel Hienawa
 Casmah Heleme
 Narwas Priccy (P)
 Thund Lutz
 Su -
 H. Kuntz
 Kuntz (H)
 Boiwei Thow
 Jodica Bogda
 (Lange)

~~Sędzi~~
Marek Kuz
Wiemiech Gótyla,
Krzysztof Kłosa
Rafał Gótyła
Helena Łaskiewicz
Helen Ceba
Tomasz Kutyła
Pawel Zbigniew
Zdzisław Tadeusz
Józefina Kataryna.
Liza Wanda
Wanda Anna
Krystyna i Marian
Irenez
Marek Barbara

Ruszyła kampania "Pozory mylą, dowód nie" w Gminie Bolesław



„Pozory mylą, dowód nie” – pod takim hasłem Komenda Główna Policji i Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego w Polsce – Browary Polskie od 2009 r. realizują ogólnopolską kampanię edukacyjną, której celem jest ograniczenie sprzedaży alkoholu osobom niepełnoletnim oraz przeciwdziałanie spożyciu alkoholu w tej grupie wiekowej.

Policyjne statystyki mówią same za siebie. W ramach działań profilaktycznych w 2011 roku policjanci służby prewencyjnej w całej Polsce ujawnili 15 285 małoletnich znajdujących się pod wpływem alkoholu. Byli oni także częstymi sprawcami czynów karalnych popełnianych po alkoholu – w ubiegłym roku odnotowano łącznie 2 395 takich. To jednak dorośli w wielu przypadkach są odpowiedzialni za to, że nieletni wchodzi w posiadanie alkoholu. Dlatego to przede wszystkim do nich kierowany jest główny przekaz kampanii. Jeżeli jesteś sprzedawcą, zawsze proś o dowód osobę o młodym wyglądzie, jeżeli jesteś świadkiem sprzedaży alkoholu małoletniemu – reaguj! Jeżeli jesteś rodzicem – rozmawiaj ze swoim dzieckiem o szkodliwych skutkach wczesnej inicjacji alkoholowej.

Kary za sprzedaż alkoholu małoletnim.

Obowiązujące w Polsce przepisy prawa zakazują sprzedaży napojów alkoholowych osobom, które nie ukończyły 18 roku życia. Łamanie tego zakazu jest przestępstwem. Popełniającemu je sprzedawcy, a także właścicielowi sklepu, grozi kara grzywny, orzeczenie przepadku napojów alkoholowych – nawet wówczas, gdy są własnością kogoś innego, np. hurtowni lub producenta, a także odebranie zezwolenia na sprzedaż lub podawanie alkoholu.

Jednocześnie „Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi” daje sprzedawcom narzędzia skutecznej kontroli prób zakupu alkoholu przez niepełnoletnich.

Jej art. 15 ust. 2 stwierdza jednoznacznie: w przypadku wątpliwości co do pełnoletniości nabywcy sprzedający lub podający napoje alkoholowe uprawniony jest do żądania okazania dokumentu stwierdzającego wiek nabywcy.

Istotnym elementem w tej kampanii jest budowanie lokalnych koalicji na rzecz ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych małoletnim. Policja jest, praktycznie w całej Polsce, jednym z ich głównych członków. Traktujemy alkohol w rękach młodego człowieka jako szczególnie niebezpieczny czynnik kryminogenny, stąd od lat nasze zaangażowanie w działania na rzecz edukacji sprzedawców, rodziców i potencjalnych świadków sprzedaży alkoholu młodo wyglądającym klientom. Cieszy nas rosnąca świadomość społeczna w tym obszarze, ale ciągle mamy przekonanie, że można zrobić więcej i należy to czynić, stąd aktywny udział Policji w kolejnej, już czwartej edycji kampanii. „Pozory mylą, dowód nie” – mówi mł. insp. Ryszard Garbarz, Zastępca Dyrektora Biura Prewencji Komendy Głównej Policji.

Od września zapraszamy do udziału w nowych zajęciach:

- rytmiki dla dzieci 5-7 lat
- fotograficznych
- chóru - zainteresowane osoby dorosłe prosimy o kontakt telefoniczny
- tanecznych - dzieci: 7-9lat (MIX); 10-12lat (MIX); młodzież (MIX); latino solo dla Pań; MIX- elementy HIP HOP i tańców towarzyskich

Bliższe informacje oraz zapisy w:
Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu
32-329 Bolesław ul. Główna 55
Tel. (32) 6424-073

Centrum Stomatologii Euromedic

Lekarz dentysta: **Agnieszka Knapik-Woźniak**

Zakres usług:

- leczenie zachowawcze dzieci i dorosłych
- leczenie endodontyczne (kanałowe)
- profilaktyka stomatologiczna (lakowanie, lakierowanie, fluoryzacja)
- protetyka
- protezy całkowite i częściowe
- protezy szkieletowe
- protezy nylonowe
- korony i mosty (kompozytowe, porcelanowe)
- leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym (narkoza)

Godziny przyjęć:

- poniedziałek 9.00-13.00 i 15.00-20.00
- czwartek 9.00-13.00
- piątek 15.00-20.00

- przyjmuje chirurg szczękowo-twarzowy

Rejestracja: **696 428 700** lub **695 655 838**
Sławków, ul. Mały Rynek 6 i 7

Świat biletów

W kolejnym odcinku Kącika Kolekcjonera chciałbym opowiedzieć Państwu co nieco o biletach. W dzisiejszym świecie spotykamy je co krok więc warto byłoby wiedzieć o nich coś więcej.

Bilety są potrzebne w zasadzie codziennie. Życie w kraju cywilizowanym bez biletów wydaje się praktycznie niemożliwe. Czym zatem jest bilet?

Bilet jest właściwie pokwitowaniem umowy. Kupując bilet, mamy gwarancję jakichś usług za wpłacone pieniądze. Usługą jest na przykład przejazd autobusem na wybranej linii, wejście do muzeum, obejrzenie filmu czy przelot samolotem. Dzisiaj możemy spotkać m.in. następujące rodzaje biletów:

- komunikacyjne, w tym autobusowe, kolejowe, samolotowe, tramwajowe,
- wstępu np. do kina, teatru, muzeum, na zamek, do parku narodowego,
- widowiskowe np. na koncert, balet, związane z obchodami jakichś ważnych wydarzeń historycznych,
- okolicznościowe np. związane z jakąś okrągłą rocznicą bądź wydarzeniem



Bilet kolejowy z okazji 140-lecia kolei w Polsce (1847-1987). 13 października 1847 r. została otwarta w Galicji pierwsza linia kolejowa łącząca Kraków z Zagłębiem.

ówczesnych były dwie klasy o różnych cenach, a więc ilość biletów powiększy się. Tym bardziej, że jedyna trasa Most Podgórski – Dworzec podzielona była na trzy sekcje, czyli – jakbyśmy dziś powiedzieli – strefy, także zróżnicowane w cenach. Oczywiście historia miejskiej komunikacji ilustrowana biletami będzie bardzo bogata – inne bilety były przed I wojną światową, inne w okresie międzywojennym, inne w czasie okupacji, a jeszcze inne współczesne.

Ciekawą kolekcję mogą tworzyć bilety kolejowe.

Pierwszą kolej parową uruchomiono w Anglii w 1825 r. Na ziemiach polskich budowę pierwszej linii kolejowej z Wrocławia do Oławy ukończono w 1842 r. Pierwszy pociąg z Warszawy do Grodziska wyruszył w drogę 15 czerwca 1845 r., a Kraków otrzymał połączenie kolejowe z siecią Śląska w końcu 1847 r. Koleje żelazne od samego początku rozróżniały ruch towarowy i pasażerski. Przewóz osób odbywał się według ustalonej taryfy pod warunkiem posiadania ważnego biletu jazdy. Ale w Europie zachodniej, a zwłaszcza w Anglii, a także w Stanach Zjednoczonych, koleje parowe zastępowały tylko wcześniejsze koleje o trakcji konnej. „Kolej końska” polegała po prostu na umieszczaniu starożytnych dyliżansów pocztowych na szynach.

Zresztą dyliżanse długo jeszcze kursowały w XIX wieku po tych trasach, na których nie było jeszcze żelaznej kolei parowej. Wiadomo, że i w dyliżansach sprzedawano bilety.

Inną kolekcję stanowią bilety komunikacji miejskiej.

W komunikacji miejskiej istnieje współcześnie olbrzymia różnorodność biletów: tramwajowe, autobusowe, metra, rzadsze już dziś trolejbusowe czy bilety komunikacji wodnej, jak na przykład „va-

poretto” z Wenecji (tramwaj wodny). Najpopularniejsza jego linia przebiega z Piazzale di Roma, Kanałem Grande, Kanałem Św. Marka, do Lido.

Zajmijmy się teraz pokrótce tramwajami. Pierwszy tramwaj (na razie konny) uruchomiono w Warszawie w 1864 r. na trasie Dworzec Petersburski (dziś Wileński) – Dworzec Wiedeński (dziś nie istniejący już). Pierwszy tramwaj w Krakowie wyruszył na miasto w 1882r., ale przedtem kursowały konne omnibusy, w których oczywiście sprzedawano bilety.



Fotografia z 1897 r. przedstawiająca omnibus (<http://www.neustart-ausstellung.de>)

Na marginesie warto wyjaśnić, skąd pochodzi nazwa tramwaj. W pierwszych latach XIX w. Anglik nazwiskiem Outram skonstruował w Walii nowy typ torów dla konnej kolei. Ten rodzaj torów został nazwany Outram-way, czyli „droga Outrama”. Z czasem różne miasta zakładały własne linie omnibusów na szynach. Nazywano je outramways, tramways.

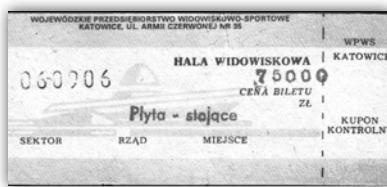
Dziś najczęściej spotykamy autobusy, które swoją historię zawdzięczają właśnie wspomnianym wyżej omnibusom.

W Polsce pierwsze autobusy budowano w okresie międzywojennym w zakładach Ursus. Były to niewielkie pojazdy na podwoziu lekkiej ciężarówki, nie nadające się do obsługi większych miejscowości. Ze względu na ograniczenia importowe, powstające wówczas firmy autobusowe zmuszone były sprowadzać z krajów zachodnich duże podwozia autobusowe (np. Leyland) i budować karoserie we własnym zakresie (powszechnie stosowano wówczas karoserie drewniane z blaszanym poszyciem).

Po 1945 produkcja autobusów władze postanowiły rozwinąć dwa duże zakłady w Jelczu i Sanoku. W Jelczu budowano autobusy miejskie i pojazdy na licencji zagranicznej (czechosłowacka Škoda 706, później francuski Berliet, opracowano także hybrydę francuskiego nadwozia z węgierskim podwoziem Ikarusa 260). Sanocka wytwórnia wyspecjalizowała się w midibusach (kolejne wersje autobusów San, później bardzo udany Autosan H9), przeznaczone na trasy dalekobieżne.

Największą polską marką autobusów jest Solaris Bus & Coach, fabryka produkująca nowoczesne autobusy podmiejskie, miejskie i turystyczne, powstała na bazie istniejącej wcześniej montowni firmy Neoplan.

Innym rodzajem biletów są bilety wstępu. Dziś spotykamy je w każdym możliwym rodzaju. Są bilety wstępu do kina, teatru, muzeum, aqua-parku, zoo, parków narodowych, ogrodów botanicznych, na mecze i wiele wiele innych.



Bilet wstępu do „Spodka” w Katowicach (lata 80/90).

Jak kolekcjonować bilety? Ze względu na ogromną ilość biletów spotykanych dzisiaj, trzeba by się ukierunkować na jakiś jeden rodzaj biletów np. komunikacyjne. W ten sposób możemy sprawnie i chronologicznie zbierać bilety.

Przechowywanie biletów jest bardzo proste. Najlepiej do tego celu nadają się klasery filatelistyczne o dużej ilości stron np. 64 strony. W ten sposób możemy łatwo organizować w jakiś sposób naszą kolekcję i układać wg przyjętego przez nas schematu.

Mam nadzieję moi drodzy czytelnicy, że tym artykułem przybliżyłem Wam jakże olbrzymią tematykę jaką są bilety, a także pokrótce zaznajomiłem Państwa z tematyką komunikacji w Polsce i na świecie.

►Przemysław Reinfus

Piśmiennictwo:

Przemysław Burchard, Eugeniusz Gołowin: Mały przewodnik kolekcjonera. Iskry. 1966
<http://www.neustart-ausstellung.de>
pl.wikipedia.org

Pioruna zakopać-gorączkę zalać sodówką

Pewien znajomy opowiadał mi przygodę z lat dziecięcych. Miał on problemy w szkole. W domu też nie układało mu się współżycie z rodzeństwem i rodzicami. Za bezbolesną śmierć uważał porażenie prądem wysokiego napięcia. Wyszedł więc na słup stalowy linii przesyłowej. Kiedy był już u celu swych zamiarów spojrzął po raz ostatni na otaczający świat.

Zawróciła mu się głowa i spadł na ziemię. Leżał bez oznak życia. W pobliżu kobiety okopywały ziemniaki. Jedna z nich zauważyła, że coś czarnego spadło z nieba. Pobiegły i...co zobaczyły? Martwego chłopca. Uznały, że przyczyną śmierci było porażenie prądem elektrycznym. Trzeba było ludowym zwyczajem zakopać nieszczęśnika w ziemi. Szybko wykopały dół motykami i zagrzebały denata. Wystawała mu tylko głowa. Jedna z kobiet zaintonowała jakąś błagalną pieśń religijną. Nic jednak nie pomagało. Zawlokły więc chłopca pod pobliską kapliczkę przydrożną, kontynuując pieśń. Chłopiec półświaty, mało wierzący w Boga, na piękne melodie pieśni pomyślał:

-Jestem w niebie!

Ze zdziwieniem otworzył oczy, ku bezgranicznej radości kobiet. Wstał. W życiu zaczęło mu się układać coraz lepiej. Nigdy już nie pomyślał o samobójstwie. Był szczęśliwy, wykształcony i dość długo żył. Anegdota ta jest wstępem do tematu zasadniczego o sposobie ratowania życia i leczenia ludowego przez naszych pradziadów i babcie. Porażonego prądem elektrycznym i piorunem ratowano przez zakopanie w ziemi. Wierzono, że ziemia „wyciągnie prąd”. Pamiętam z mojej młodości, że gdy miałem zacerwienione oko, to babcia przepatywała mnie czy aby mi się czegoś nie zachciało. Uważano bowiem, że niespełniona zachcianka była tego powodem.

W okresie międzywojennym słyszało się często o bijatykach na zabawach, weselach, a nawet w domach rodzinnych. Chodziło o dzweczynę, podział majątku czy tak po prostu, bez powodu: bo obcy chłopak na zabawie...Przy takich zdarzeniach lała się krew, były rany i krwotoki. Jak je opatrywano? Kawalek ośrodka świeżego chleba owijano pajęczyną i przykładano do rany. W przypadku ukąszenia przez żmiję szybko nalewano wody do miednicy, nałapano żab, puszczone do wody i zanurzano w tym ukąszoną kończynę. Na przytępiony słuch, a nawet całkowitą głuchotę było następujące zalecenie: zwin kartkę papieru w tutkę, nasącz ją woskiem, cienkim końcem włóż do ucha a drugi koniec podpal. Uważaj przy tym by nie podpalić włosów!

Wszelkiego rodzaju gruźki i narośla na ciele leczono przez okieślanie ich święconą kredą. Gruźlicę, zwaną dawniej suchotami leczono przez zakopywanie w ziemi szczypty włosów i ścinki paznokci z nóg chorego. Za bardziej skuteczną metodę uważano spożywanie psiego sadła. Ten sposób leczenia stosowano do niedawna. Będąc ławnikiem w olkuskim sądzie w latach sześćdziesiątych brałem udział w procesie oskarżonego o łapanie i zabijanie psów sąsiadów. Na pytanie zespołu sędziowskiego w jakim celu uprawia ten proceder odpowiedział, że leczy się psim sadłem, pijąc go ze spirytusem, bo jest chory na gruźlicę. Wygląda na to, że w psie widziano dawniej jakieś własności lecznicze, bo i skórą psa owijano zreumatyzowane kończyny. Mogła to być również skóra z kota. Skóry musiały być koniecznie świeże. Reumatyzm leczono też poprzez parzenie kończyn pokrzywami. Cierpiący na reumatyzm pewien mój znajomy leczył się przez zanurzenie aż po brodę w mocno ciepłej wodzie w dębowej beczce. Schorzenia kolana leczono okładami z gorącego piasku. Podgrzewano go na blasze kuchennej w brytfannie, wsypywano do lnianego wąskiego woreczka i okładano. Skuteczniejsze od piasku były podobno otręby. Na podniesioną temperaturę ciała czyli gorączkę, zalecano picie oranżady, zwanej dawniej sodówką. Pamiętam, że nawet znany sławkowski lekarz zalecał ten sposób. Często występującą chorobą w okresie międzywojennym w naszym regionie była krzywica u dzieci, zwana angelką. Wiadomo: bezrobocie, bieda, złe warunki mieszkaniowe, wilgoć i brak światła. Niedożywienie oraz angelkę leczono i zapobiegano przed nią rybim tranem. Był tani i powszechnie dostępny. Można było go kupić nawet w sklepie kolonialnym. U „Kuca”, w takim sklepie, przy sławkowskim rynku, tam gdzie obecnie jest muzeum, stała beczka z tranem, przy niej wisiała chochła do odmierzania i nalewania. Lekiem na wszystko: ból

głowy, katar, ból zęba i gardła oraz na migrenę był ekspeler. Zawsze dostępny w aptece bez recepty lub u agenta handlowego chodzącego często od domu do domu, wołając: „e.k.s.p.e.l.e.r.” -wymieniając przy tym jego zalety i choroby, które zwalcza. Przeziębienia leczono stawianiem baniek na plecach, piersi lub innych schorzących częściach ciała. W przypadku braku baniek można było zastąpić je szklankami. Przy czym jedna szklanka zastępowała cztery bańki. Uważano dawniej, że złe samopoczucie, ból głowy, migrena mogą być przyczyną rzucenia uroku przez człowieka zazdrosnego lub zaurozonego kimś innym lub czymś. Bo uważano, że urok może też paść na zwierzę domowe, ptactwo a nawet przedmioty. W takich przypadkach należało urok odczynić. Urok rzucony na osobę, u której wystąpił ból głowy i złe samopoczucie można było odczynić samemu przez otarcie twarzy rogiem własnej koszuli (oczywiście nie zdejmując jej). W trudniejszych przypadkach korzystano z usług babek specjalizujących się w odczynianiu i mających swoje sposoby. Chorą na kurzą ślepotę chorą kobietę okadzano wątrobą z krowy, chorego mężczyznę wątrobą z wołu. Łuszczkę na oku zażegnano modlitwą:

„Święta Kasylda trzy córeczki miała:

Jedna swacka,

Druka pracka,

Trzecia nic nie robiła

Ino łuskie żegnała,

Żeby oka nie zepsuła

Kości nie połamała”

Zażegnywanie to powtarzano trzy razy, a następnie odmawiano dziewięć razy „Zdrowaś Mario.”

Zażegnywanie jęczmienia na oku odbywało się w następujący sposób: brano ziarenko jęczmienia, przykładano do oka i mówiono trzy razy: „zjedz jęczmień jęczmieniu.” Ziarenko wrzucano następnie do ognia i należało uciec, by nie patrzeć jak się pali. Wierzono, że jęczmień na oku zginie po takim zażegnaniu (St. Ciszewski „Lud rolniczo-górnicy”).

Słyszałem dawniej o leczeniu niektórych chorób spuszczeniem choremu krwi. Gdzieś tam w zacofanych zakątkach świata stosuje się to do dzisiaj. U nas jeszcze niedawna - może jeszcze do dziś - stosuje się leczenie pijawkami, które podobno ściągają u chorego złą krew. Na koniec anegdota właśnie o pijawkach. W latach 1946-52 w Olkuszu miałem ulubionego fryzjera. Nazywano go Profesor Pętuszek. Oprócz pracy w swoim zawodzie handlował pijawkami. W witrynie przy Rynku stały słoje z pijawkami, przy nich na bristolu napis: „Pijawki”. Na jakieś państwowe święto należało wystroić witryny. Profesor Pętuszek - jako lojalny obywatel, dostawił w witrynie cztery portrety światowych przywódców ówczesnego systemu, nie usuwając pijawek. Wystrój wystawy został uznany jako szkodliwy politycznie, a Profesor Pętuszek stanął na dywaniku władz porządkowych.

►Józef Liszka

PODZIĘKOWANIA

Dzieci i młodzież z Hutek serdecznie dziękują panu Michałowi Wolskiemu i pani Wioli Białeckiej za ogrom atrakcji i niespodzianek oraz poświęcony czas i serce podczas spotkania integracyjnego z okazji zakończenia wakacji!

Łamanie Chleba

„Przyjmij więc Boże te wieńce dożynkowe, wdzięczne je Tobie ręce wili i serca. Pobłogosław je dobry Boże i na przyszłe zbiory udzielaj nam siły.” - tymi słowami powitał zgromadzonych gości gospodarz XXIV Dożynek Parafialnych Parafii Polskokatolickiej w Krzykawie - Małobądz, ks. Proboszcz Tadeusz Budacz.

Dożynki te były wyrazem dziękczynienia za plody pól, lecz również - sadów, ogrodów i przydomowych ogródków. Stały się ponadto symbolem wdzięczności za cały rok szczęśliwej pracy i wykonywanie obowiązków każdego człowieka. Święto plonów jest właśnie szczególnym czasem podziękowań Bogu i ludziom za dar chleba, który otrzymaliśmy dzięki Bożej hojności i pracy rąk ludzkich.

Uroczystość zgromadziła wielu znamienitych gości, władze Gminy Bolesław i przedstawicieli urzędu, przedstawicieli i wóldarzy miasta Dąbrowa Górnicza, przedstawicieli powiatu olkuskiego oraz jej rady, parlamentarzystów, księży z Dekanatu i księży z sąsiednich parafii. Kuźniczka Nowa należy bowiem terytorialnie do parafii, a administracyjnie do Miasta Dąbrowa Górnicza. Zaszczepny urząd starostów pełnili zatem Aleksandra Latos i Fryderyk Kula.



Korowód dożynkowy wiódł od Kuźniczki Nowej do kościoła. Mieszkańcy udekorowali podjazdy kwiatami, wszelkimi darami pól i łąk jak i tradycyjnymi kukłami rolników, akcentując w ten sposób przywiązanie do tradycji bez względu na przynależność parafialną. Poświęcono bochen chleba, którym obdzielono wszystkich zgromadzonych wiernych. Okazałe wieńce dożynkowe przyniesione przez Koła Gospodyń z naszej gminy i miasta Dąbrowa Górnicza zdobiły wnętrza świątyni.

Podczas uroczystej mszy świętej, ks. Infułat Antoni Norman poświęcił odrestaurowane figury Serca Pana Jezusa w głównym ołtarzu i Matki Bożej w bocznym ołtarzu. Do odnowienia i wzbogacenia świątyni o elementy zdobnicze przyczynili się: Tomasz Sawicki, Adam Danecki, Łukasz Barnach i Mariusz Mazur. Natomiast elementy drewniane wykonali górale.

Dożynki z tradycyjnymi elementami: mszą św., korowodem dożynkowym, wieńcami, są przede wszystkim świadectwem pielęgnowania polskiego dziedzictwa narodowego. Święto plonów celebrowane od 24 lat w Parafii Polskokatolickiej Małobądz - Krzykawa jest zawsze okazją do ekumenicznego spotkania modlitewnego oraz niepowtarzalną okazją do wyrażenia wdzięczności za efekty pracy ludzkiej i Bożą Opatrność.

■Magdalena Pichlak

■Fot. M.Pichlak



Wakacje z naszym Centrum Kultury!

Półkolonie 2012 w dworku w Krzykawce

Dzieci i młodzież z naszej gminy miały przyjemność spędzić wakacyjne dwa tygodnie w dworku w Krzykawce.

W zajęciach tych uczestniczyło 55 dzieci (i młodzieży ;-)), którzy pod opieką instruktorów: Tomka Sawickiego, Iwonki Wójcik, Justyny Kłapcińskiej i Rafała Ostalaka Były zabawy rekreacyjne, plastyczne, muzyczne i wycieczki (Rabka i "Podlaska"), "wakacjuszy" odwiedzili policjanci i strażacy oraz Andrzej Jasica z gitarą i Iwonka Pilarz z "karaoke" Nasze profilaktyczne (antynikotynowe i antyalkoholowe) akcje doceniła Gminna Komisja ds. Rozwiązywania problemów Alkoholowych fundując dzieciom słodki poczęstunek. Miło dzisiaj było słuchać deklaracji powrotu na nasze półkolonie za rok!

Wakacje w bolesławskim dworku

Ponad 30 dzieci i młodzieży z terenu Gminy Bolesław skorzystało z atrakcji, jakie przygotowało dla nich podczas wakacyjnego odpoczynku Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu.

Zajęcia półkolonijne odbywały się od poniedziałku do piątku w godzinach 9-15.00. W tym czasie półkoloniści uczestniczyli w zajęciach wokalnych, plastycznych, muzycznych; a kiedy pozwoliła na to pogoda – spędzali czas na świeżym powietrzu. Instruktorzy (Bogusława Łaskawiec, Ewa Książek -Imielska, Iwona Skupińska, Beata Bazan-Bagrowska, Katarzyna Górka, Piotr Szlęzak, Łukasz Warwas, Rafał Ostalak, Andrzej Jasica) dali z siebie wszystko! W ramach zajęć półkolonijnych uczestników odwiedzili funkcjonariusze z Komisarzatu Policji w Bukowni: asp. sztab. Tadeusz Posełek i asp. sztab. Robert Karpiński z pogadanką na temat bezpieczeństwa w czasie wakacji. Uczestnicy odwiedzili także Gminną Bibliotekę Publiczną w Bolesławiu, gdzie dzięki pani Anecie Furmańskiej i Marcie Lampart poznawali tajemnice księgozbiorów, a także włączyli się do wspólnego czytania bajek. Jedną z atrakcji była wizyta w stadninie koni prowadzonej przez Krzysztofa i Mirosława Stach na „Cmielewce”. Dzieci miały okazję przejażdżek na kucykach pana Tadeusza Stach. Tradycją zajęć półkolonijnych jest wycieczka do Rabkolandu, która nie ominęła dzieci i w tym roku.

Kolorowe pocztówki z naszych półkolonii dostępne są na str.12.

**BOLESŁAWSKIE
PREZENTACJE**
gminaboleslaw.pl

Informacyjny Miesięcznik Samorządowy

Kolportowany na terenie sołectw:

Bolesław, Hutki, Kolonia, Krążek, Krze, Krzykawka, Laski, Małobądz, Międzygórze, Podlipie, Ujków Nowy.

Wydawca: Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu

Adres redakcji: ul. Główna 55, tel. (32) 642 40 73,

e-mail: boleslawskie.prezentacje@wp.pl



Redaktor Naczelny: Beata Bazan-Bagrowska.

Zespół redakcyjny: Józef Liszka, Halina Makowska

Sekretarz redakcji: Katarzyna Górka

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów od Czytelników oraz zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i objętości nadesłanych tekstów.

Opracowanie graficzne i skład: Sebastian Bielecki

Druk: F.H.U. Alias Robert Leniartek. 43-600 Jaworzno, ul. Krakowska 8

tel: (32) 225 50 10, e-mail: biuro@aliasprint.pl, www.aliasprint.pl

Nakład: 1200 egz.

Foto-Dożynki Wsi Wesoła czytaj na str.3



Foto-Dożynki Wsi Wesoła czytaj na str.3



Pocztówki z półkolonii czytaj na str.10

